

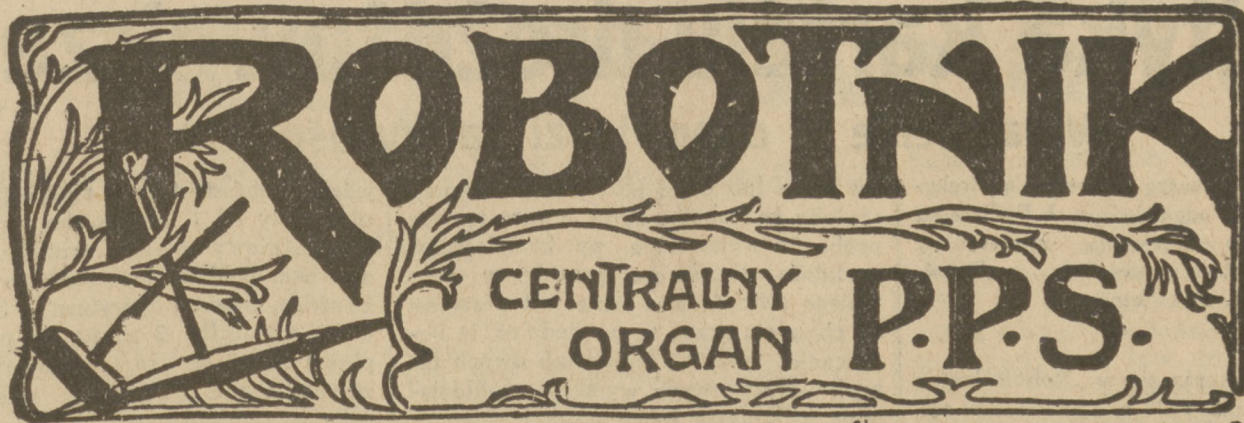
# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.  
DYREKCJA — tel. 720-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Kapitalizm się załamał... Czas działać

W artykule p. t. „Gdzie postawić dźwignię?” („Robotnik” z dn. 12 kwietnia), zacytowałem zdanie Karola Marksa („Kapitał T. III część II-ga), wedle którego jest pewnikiem „nie ulegającym żadnej wątpliwości”, że w czasie przejściowym Bank centralny będzie potężną dźwignią dla przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego.

Cytat podany przezemnie w poprzednim artykule ma jeszcze dodać, który chce w niniejszym artykule bliżej rozpatrzyć. — Dodatek ten opiewa: „Jednakowoż (będzie on dźwignią) tylko jako element w związku z wielkimi organicznymi przeobrażeniami samego systemu produkcji”. — Dodatek ten nie zmienia wprawdzie posłannictwa Banku Centralnego, dla wykonania przebudowy w chwili załamania się ustroju kapitalistycznego, czyni wszakże posługiwanie się Centralnym Bankiem Emisyjnym dla wykonania przebudowy rzeczą aktualną, dopiero z chwilą, gdy ustrój oparty na produkcji kapitalistycznej się załamał, czyli gdy ustały warunki, sprzyjające produkcji kapitalistycznej. — Otóż chce w niniejszym artykule wykazać, że dotychczasowe warunki dla produkcji kapitalistycznej prawie przestały istnieć.

Produkcja kapitalistyczna objęła wielkie warsztaty rolnicze i przemysłowe, natomiast nie objęła ona warsztatów rolniczych włościańskich, ani warsztatów rzemieślniczych, — które istniały jeszcze przed produkcją kapitalistyczną. — Zamiana systemu produkcji na wielkich obszarach rolniczych, jako też powstanie i rozwój warsztatów przemysłowych fabrycznych, związane są z otwarciem rynku światowego i rozszerzeniem się tego rynku. — Rozwój produkcji kapitalistycznej opierał się na pomocy banków, które pośredniczyły w przyjmowaniu oszczędności i udzielaniu kredytu.

Pieniądzy, uzyskanych z oszczędności, złożonych chwilowo czy też na czas dłuższy, używały banki do zakupu akcji, przy pomocy których stwarzano wielkie zakłady przemysłowe, a przez udzielanie kredytu otwartego udzielały banki środków obrotowych dla prowadzenia tych zakładów przemysłowych.

Otóż obecnie zmieniły się gruntownie warunki egzystencji dla wielkich warsztatów rolniczych i przemysłowych przez to, że rynek światowy prawie się skończył, a banki i to największe, które są miarodajne zwłaszcza dla wielkich warsztatów przemysłowych, zupełnie się załamały, z powodu braku zaufania ze strony wierzycieli, dostarczających oszczędności. — Tem samym wielkim warsztatom rolniczym, a zwłaszcza przemysłowym, brak zbytu i brak środków obrotowych.

Nadaremnie wyczekujemy powrotu dawnych warunków, bo nie pobudzimy do życia rynku światowego, ani też nie potrafimy przywrócić bankom zaufania, utraconego w społeczeństwie. Ze strony sfer kapitalistycznych i ich popleczników słyszymy nawoływania do cierpliwości i „przetrwania”. — Jest jednakowoż wykluczonem, by ludność mogła i chciała czekać, aż dla produkcji kapitalistycznej powrócą dawne warunki. — Trzeba tedy działać. W pierwszym rzędzie winien działać Socjalizm, powołany do troszczenia się o los najemnych pracowników.

Przeważna ilość tych pracowników zatrudniona jest we wielkich warsztatach przemysłowych, gdzie otrzymywali oni środki obrotowe, jako wynagrodzenie za pracę. — W interesie proletariatu, zatrudnionego w tych warsztatach, leży tedy prze-

## Pogrzeb zabitych w dniu Święta Robotniczego

SOSNOWIEC, 5 maja. (PAT.) W środę po południu odbył się pogrzeb dwóch zabitych w czasie zająć 1-szo majowych, Władysława Pardyki i Piotra Berdy. Ciało Pardyki wyprowadzono z domu do kościoła, następnie zaś pochowano na cmentarzu w Cielcu. Pogrzeb odbył się przy udziale kilkuset osób.

Zwioki Piotra Berdy wyniesiono ze szpitala na Pekinie na pobliski cmentarz. Na pogrzeb przybyło około 3 tysięcy osób. Gdy zwioki już pochowano na sosisie przed cmentarzem komunistów usiłovali urządzić masówkę. Zaczęły padać okrzyki. Wówczas policja konna i piesza rozpedziła demonstrantów.

5 osób, które rzucily na policję kamienie, odprowadzono do urzędu śledczego. Jedna z nich została lekko raniona szabłą w głowę.

(Podkreślamy, że powyższą wiadomość dajemy według oficjalnego PAT. Red.)

## Na Dalekim Wschodzie Rozejm chińsko-japoński

SZANGHAJ, 5 maja. (PAT.) Został tu podpisany układ w sprawie zawieszenia broni między Chinami a Japonją. Układ ten kładzie oficjalnie kres akcji nieprzyjacielskiej w okręgu Szanghaju, rozpoczętej w końcu stycznia.

Dokument podpisali postowie Anglii i

Francji, główny delegat chiński, Kwo-Tai-Szi, oraz poseł japoński, Szigemitsu. Kwo-Tai-Szi, który, jak wiadomo, padł kilka dni temu ofiarą zamachu, podpisał układ w swem własnym mieszkaniu, Szigemitsu zaś położył podpis w szpitalu, w którym się leczy.

Tokio, 5 maja. (PAT.) W następstwie

podpisania rozejmu Ministerjum Marynarki postanowiło stopniowo wycofać japońskie okręty wojenne. Japońskie siły morskie na wodach Szanghaju składają się ze 100 jednostek, w tej liczbie 8 krążowników, 3 lotniskowców, 1 kanonierki i 26 kontrtorpedowców.

## Wynik wyborów w okręgu kłajpedzkim

Kowno, 5 maja. (ATE.) Wynik wczorajszych wyborów do sejmiku kłajpedzkiego nie zmienił zasadniczo sił politycznych. Niemcy zachowali swój stan posiadania prawie niezmieniony. Litwini otrzymali w porównaniu z ostatnimi wyborami w roku 1930 — 2,000 głosów więcej, co oznacza, że liczba posłów litewskich w sejmiku wzrosła z 5 na 6. W tym stanie rzeczy sejmik kłajpedzki,

liczący 29 posłów, będzie posiadał 23 posłów niemieckich i 6-ciu litewskich. Frakcja litewska nie będzie więc odgrywała większej roli, tak samo, jak i w poprzednim sejmiku.

Wynik wyborów zawiódł oczekiwania Litewskich kół politycznych. Na listy litewskie padło 12,000 głosów (podczas wyborów w roku 1930 — 10,000 głosów). Biorąc pod uwagę napływ kilku tysięcy Litwinów do okręgu kłajpedzkiego

przed wyborami — wynik ten oznacza, że litewski stan posiadania w Kłajpedzie zmniejszył się.

Ryga, 5 maja. (PAT.) Z Kłajpedy donoszą, że gubernator Merkis udał się do Kowna na konferencję, na której ustalona zostanie dalsza taktyka w związku z wynikami wyborów. Termin zwołania nowego sejmiku kłajpedzkiego wyznaczony został na dzień 27 maja.

## Prace nad rozbrojeniem

Genewa, 5 maja. (PAT.) Komitet ekspertów komisji lądowej ustalił dziś projekt odpowiedzi na trzy pierwsze pytania kwestionariusza w sprawie artylerii ciężkiej, a mianowicie: 1) definicja artylerii fortecznej stałej i ruchomej, 2) możliwość uruchomienia artylerii fortecznej stałej, 3) jaki kaliber uważać należy za skuteczny dla zwalczania elementów fortyfikacji stałej.

Największą dyskusję wywołało trzecie pytanie. Podczas gdy delegacja niemiecka domagała się ustalenia dolnej granicy kalibru — 77 mm., inne delegacje proponowały ją znacznie większą. Delegacja belgijska, powołując się na

### Pakt sowiecko-estoński

Moskwa, 5 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym podpisany został w Moskwie sowiecko-estoński pakt o nieagresji i pokojowym załatwianiu konfliktów. Pakt podpisali: ze strony Z. S. R. R. — Litwinow, ze strony Estonji — poseł estoński Seljamas.

### Prawicowi wywrotowcy

Madryt, 5 maja. (PAT.) W związku z wykryciem przez policję spisku, który spowodował liczne aresztowania, Dziennik „Herald” donosi, iż spiskowcy mieli zamiar zabić Zamorę, a następnie podczas jego pogrzebu dokonać zamachu na Azanę i innych ministrów Spiskowcy projektowali utworzenie rządu skrajnie prawicowego.

doświadczenia, poczynione podczas bombardowania twierdz belgijskich w 1914 roku, proponuje 32 cm., a japońska 40 cm.

W końcu przyjęto formułę kompromisową, która określa trzy wypadki: 1) dla zwalczania fortyfikacji o dużej sile oporu (beton i opancerzenia) mogą być skuteczne działa od 32 cm. wzwyż, 2) w stosunku do umocnień stałych o średniej sile oporu skuteczne są działa powyżej 250 mm., 3) w stosunku do elementów fortyfikacji stałej o małej sile oporu mogą być skuteczne działa już od 105 mm.

Genewa, 5 maja. (PAT.) Komisja morską konferencji rozbrojeniowej zakończyła dziś dyskusję nad łodziami podwodnymi. Poza delegacją Polski za tezę, że łodzie podwodne stanowią broń defensywną, wypowiedziały się delegacje Norwegii i Japonii.

Także delegacja Włoch jest zdania, że łodzie podwodne są bronią obronną, ale sądzi, że w razie zniesienia okrętów liniowych możliwym byłoby także zniesienie łodzi podwodnych.

Przeciwko łodziom podwodnym wy-

### MacDonald poddał się operacji

Londyn, 5 maja. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych Mac Donald poddał się operacji oka. Operacja miała przebieg pomyślny.

powiedziała się ponownie delegacja Stanów Zjednoczonych.

Następnie komisja zajęła się kwestją min podwodnych.

Także w tej sprawie istnieje duża rozbieżność zdań. Kilka delegacji jest zdania, że posiadają one charakter ofensywny, inne uważają je za konieczne dopóki istnieją łodzie podwodne.

Ostatnim problemem dyskusji była sprawa flotyli rzecznych, która zdaniem delegatów Węgier, Niemiec i Włoch może służyć do napaści, podczas gdy delegacje jugosłowiańska i rumuńska uważają je za broń wyłącznie obronną.

Na podstawie wyników dyskusji sprawozdawca ma do soboty przygotować projekt raportu dla komisji głównej.

### Katastrofa kolejowa

Berlin, 5 maja. (PAT.) Na dworcu w Renenhall wydarzyła się dziś rano katastrofa kolejowa, w czasie której 40 osób zostało rannych. Pociąg osobowy z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy najechał na przygotowany do odjazdu dodatkowy pociąg dla członków kolejowych organizacji sportowych. Lokomotywa pociągu osobowego uległa lekkim uszkodzeniom, brankard i 2 wagony osobowe wyrzucone zostały z szyn. Z powodu zatoru w ruchu nastąpiła 3-godzinna przerwa. Po nałożeniu opatrunków poszkodowani mogli kontynuować podróż.

### Stabilizacja dolara

Berlin, 5 maja. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Waszyngtonu. Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt ustawy, przewidujący stabilizację dolara przez urząd związkowy na zasadzie jego wartości z r. 1926. Przyjęcie nastąpiło niespodzianie przeważającą większością 290 głosów przeciwko 60-u. W projekcie ustawy chodzi o t. zw. bill Goldborough, o projekty dyskutowane już od dłuższego czasu w komisji senatu. Podstawą ich są rozpowszechniane szeroko w kołach amerykańskich poglądy, według których możliwa i pożądana jest stabilizacja siły kupna na określonym poziomie przez manipulację kredytowe i walutowe.

### Nieprawdopodobne zezwierzczenie

Paryż, 5 maja. (ATE.) Z Barcelony donoszą, że w pobliżu miasta Tarrasa dokonano strasznego mordu na 3-miesięcznym dziecku. Morderca jest pewien 24-letni młodzieniec, który po zamordowaniu dziecka wysłał jego krew i zbiegł. Zabójstwo to wywołało niesłychane oburzenie wśród ludności. Zbrodniarz oświadczył przed pewnym czasem, że jest przekonany, że los jego zmieni się na lepsze z chwilą, gdy napije się krwi ludzkiej.

### Śmierć górnika przy pracy

Katowice, 5 maja. (PAT.) Dn. 3 maja o godz. 1,30 na kopalni „Pokój” zdarzył się śmiertelny wypadek wskutek oberwania się kamieni na pokładzie Heinritz. Wypadkowi uległ górnik Augustym Niemiec.

### Groźne burze

Toruń, 5 maja. (PAT.) Dziś po południu nad miastem przeszła burza, połączona z piorunami. Jeden piorun uderzył w antenę radiową, wpadł do mieszkania, gdzie niszczył urządzenie domowe i zranił 3 osoby, jedną ciężko i 2 lżej. Drugi piorun uderzył w urządzenie alarmowe straży pożarnej i częściowo je zniszczył.

Lida, 5 maja. (PAT.) Dziś około godz. 16,00 przeszła nad Lidą nadzwyczaj gwałtowna burza połączona z piorunami, gradem oraz ulewным deszczem. Piorun kulisty wpadł do wnętrza elektrowni miejskiej, ogłuszając monterów i kierownika elektrowni. Na stacji telefonicznej szereg linii zostało uszkodzonych w niektórych dzielnicach brak światła elektrycznego. Grad padający przez kilkanaście minut pokrył ziemię warstwą grubości przeszło 4 cm. Spadł również ulewny deszcz, powodując podwyższenie poziomu wód rzeki Lidzkiej o 1 i pół metra ponad stan normalny.

### Nauczyciele Warszawscy w walce o swoje prawa

Wczoraj odbyło się II Walne Zebranie nauczycieli m. Warszawy pod znakiem wyborów na Zjazd Delegatów Zw. N. P.

Szczegółowe sprawozdanie odkładamy z braku miejsca do jutrzejszego numeru.

### III-a Ogólnokrajowa Konferencja Okręgowa Młodzieży T. U. R.

Sekretariat Komitetu Centralnego przypomina miejscowym Komitetom Wykonawczym o obowiązku nadesłania listy delegatów oraz przyjeżdżających do Piotrkowa gości na ręce Komitetu Centralnego oraz odpisu na ręce piotrkowskiej Organizacji Młodzieży TUR. (ul. Piłsudskiego 64), a to dla zamówienia odpowiedniej liczby noclegów. Niezgłoszenie przyjazdu na zjazd utrudni może dostarczenie noclegów.

tu, ażeby ludność mogła żyć z tego, co w kraju się wytwarza i wytworzyć można.

I to powinno być dziełem Socjalizmu w każdym Państwie.

DANIEL GROSS.

dewszystkiem uruchomienie tych warsztatów przez dostarczenie środków obrotowych i zapewnienie zbytu. — Ponieważ proletariatu nie może czekać, aż nastąpi w tym kierunku porozumienie między Państwami, więc muszą warunki być stworzone w granicach każdego Państwa

i to bezwzględnie. Porozumienie między Państwami nastąpi później i będzie dotyczyło międzynarodowej wymiany towarów na przyszłość i spłaty długów za przeszłość. Przedewszystkiem i to zaraz należy stworzyć wewnętrzny rynek zby-



## „Suche“ cyfry

Warto czasem odłożyć na bok lekturę prasy codziennej i zagłębić się uważnie w długie kolumny cyfr, zestawionych pracownie przez Główny Urząd Statystyczny. Całe współczesne życie nasze, wszystkie jego blaski i nędze stają przed nami jak na dłoni, nie przesłonięte żadnym frazesem uroczystej retoryki, w „suchej“, ale jakże wymownej prostocie prawdy. Wielką szkoda, że „Wiadomości Statystyczne“, jako pismo fachowe, nie docierają naogół do szerszego czytelnika, karmionego codzienną strawą plew dziennikarskich, zaprawionych „oficjalnym optymizmem“ sanacyjnych dziennikarzy — skorzystałby na tem poziom uświadomienia społeczne go w Polsce. Cóż jednak robić — statystyka, ściśle dane, cyfry, tablice porównawcze, uchodzą u nas za lekturę „nudną“ i jako takie nie cieszą się popularnością. Trzeba było wielkiego talentu tow. IGNACEGO DĄSZYŃSKIEGO, aby to zadawione uprzedzenie przełamać i z analizy budżetu dawnej cesarskiej Austrii, uczył nie kiedyś, w zaraniu naszego ruchu, przedmiot emocjonujących wieców ludowych w b. Galicji. Opowiadali mi starzy robotnicy krakowscy, że DĄSZYŃSKI miał dar ożywiania liczb, że nabierały one w jego wielkich mowach krwi i ciała, przybierały na siebie postać żywych ludzi, których życie miały ilustrować. Niema też wśród starszego pokolenia socjalistów w b. zaborze austriackim nikogo, kto by nie pamiętał popularyzowanej przez DĄSZYŃSKIEGO statystyki gorzelnictwa galicyjskiego (produkcja wódki była wówczas w rękach szlachty galicyjskiej), statystyki spożycia przez wieś wschodnio-galicyską cukru (o biedocie ruskich chłopów we wschodniej Małopolsce pisał również w książce o nędzy galicyjskiej tow. HERMAN DIAMAND), statystyki podatków pośrednich i bezpośrednich, obrazującej w sposób jaskrawy podatkowe uprzywilejowanie klas posiadających i t. d., i t. d. Może więc i statystyka stać się interesującą, gdy się ją należyte poda.

Kopalnia takich informacji już nie tylko interesujących, ale wręcz SENSACYJNYCH, są tabele „Wiadomości Statystycznych“ dotyczące stanu gospodarczego Polski, naszej produkcji i zbytu na rynku wewnętrznym.

Oto kilka z nich:

WĘGLA wyprodukowaliśmy w lutym ubiegłego roku 2 miliony 784 tysiące tonn. W lutym bieżącego roku już tylko 2 miliony 134 tysiące tonn. O 650 tysięcy tonn mniej!

SURÓWKI ŻELAZA wyprodukowano w hutach polskich w lutym 1931 r. 36 tysięcy tonn, w lutym 1932 r. wszystkie 9 tysięcy tonn! To już nie jest spadek produkcji, to jest po prostu katastrofa, zupełny zastój, upadek, zanik całego przemysłu.

## Polityka kartelu drożdżowniczego

## Wyjaśnienie w odpowiedzi na wyjaśnienie

Zgodnie z naszą zapowiedzią drukujemy dzisiaj odpowiedź p. J. Dudlera na wyjaśnienie zreszenia producentów drożdży, które zamieściliśmy w „Robotniku“ z dn. 25 kwietnia.

Red.

Wobec ukazania się w „Robotniku“ z dn. 25 kwietnia 1932 r. odpowiedzi za tytułowanej: „Wyjaśnienie Zrzesz. Producentów Drożdży“ na mój artykuł w Nr. 130 „Robotnika“ p. t. „Za kulisami kartelu drożdżowego“, w którym to „wyjaśnieniu“ kartel drożdżowniczy zarzuca mi bezpodstawność moich rewelacji, dotyczących kulis i zakamarków działalności Kartelu drożdżowego, — zmuszony jestem złożyć następujące wyjaśnienia.

Odnośnie oświadczenia Kartelu Drożdżowego, jakoby w końcu ub. roku zgłosił się do Zrzesz. Producentów Drożdży o przyjęcie mnie z powrotem do pracy, przedewszystkiem sprostować muszę, że nigdy nie byłem pracownikiem Zrzesz. Producentów Drożdży, a zawsze byłem pracownikiem „Warszawskich Zakładów Przemysłowych Wyrobu Drożdży, Słodu i Spirytusu“, Sp. Akc.

Prawdą jest, że po wykazaniu bezpodstawności i złośliwości czynionych mi zarzutów, zażądałem całkiem słusznie należnych mi praw pracownika, kierownik Aleksander Góranowski skierował mnie do Zrzesz. Producentów Drożdży.

Odnośnie mojej obietnicy poczynienia rewelacji o kulisach działalności Zrzesz. Producentów Drożdży z uwagą, że może być to związane z „wielkimi nieprzyjemnościami“, to nie moja jest wina, że rewelacje są tego rodzaju, że siłą rzeczy muszą być dla pp. kartelowców wielce nieprzyjemne. lecz najważniejsze jest to, że wszystkie, podane przeze mnie szczegóły są zgodne z rzeczywistością.

Odnośnie punktu 2 tego „wyjaśnienia“, w którym fantazją nazwano moje twierdzenie, że gdyby nie tamowano tej gąsienicy produkcji to co rok powstawały-

by jedna lub dwie fabryki, co zmniejszyłoby bezrobocie znów o parę tysięcy osób, to wyjaśnienie pp. kartelowców perfidnie przeinacza prawdziwy sens mojego twierdzenia; jasne jest przecież, że chciałem przez to powiedzieć, iż budowanie rocznie jednej lub dwóch fabryk drożdżowych wymaga współdziałania kilkunastu pomocniczych przemysłów, jak przy budowie każdej fabryki, nie zaś, iż kilka tysięcy osób znajdzie bezpośrednio zatrudnienie w fabryce drożdży.

Punkt 3-ci mimo wszystko potwierdza zarzucony przeze mnie fakt zamknięcia drożdżowni „Okocim“ i otrzymania przez spadkobierców barona Götza około 2-ch milionów złotych, jako premię za nieróbstwo.

Punkt 4-ty „wyjaśnienia“ pp. kartelowców, że moje twierdzenie, jakoby wyprodukowanie 1 kg. drożdży kosztowało jeden złoty, jest fantazją, jest może i słuszne bowiem wyprodukowanie jednego kg. drożdży w większej fabryce nie wynosi więcej, niż 75—80 groszy, powoływanie się zaś kartelu na to, iż Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, miał rzekomo ustalić koszt produkcji 1 kg. drożdży na 2 zł. 03 gr., jest albo grą, obliczoną na naiwność czytelnika niefachowca, który nie ma możliwości sprawdzenia i nie ma prawa zażądania okazania sobie rzekomej opinii I. B. K. i C., albo też, jeżeli I. B. K. i C. wydał taką opinię, to mogło to być tylko jedynie wyrikiem świadomego wprowadzenia w błąd I. B. K. G. i C. przez kartel. Jakimi drogami i sposobami posługiwał się kartel drożdżowy, aby przekonać I. B. K. G. i C., iż koszt produkcji wynosi rzekomo 2,03 zł., ja tego wiedzieć nie mogę jedynie mroki te rozświetlić mogłoby dochodzenie prokuratorów przez sprawdzenie poszczególnych pozycji w księgach handlowych kartelu.

Jeżeli bowiem przypuszczać, jak to „wyjaśnienie“ chce, że rzekomo produkcja 1 kg. drożdży kosztuje zł. 2,03, to

jeżeli dodać do tego 1 zł. 45 gr., jakie otrzymały od 1 kg. drożdży jako premię za niewyrobienie drożdży, „Warszawskie Zakłady Przemysłowe Wyrobu Drożdży, Słodu i Spirytusu“, Sp. Akc., koszt wyniósłby 2 zł. 03 gr. produkcja plus 1 zł. 45 gr. za „nieróbstwo“, co stanowi razem 3 zł. 48 gr., wtedy, gdy cena sprzedana przez kartel ustalona została na 2 zł. 60 gr. za 1 kg.; wypadłoby z tego, że poszczególne fabryki, tworzące kartel, nietylko nie zarabiają, ale pracują „ideowo“, gdyż dokładają do każdego kg. drożdży (zł. 3,48 mniej 2,60) gr. 88; oczywiście jest to absurd i twierdzenie stanowczo, że koszt własne 1 kg. drożdży wynoszą 75—80 gr. w większej fabryce, a odnośne rzeczowe memorjały zostały już przeze mnie przedłożone pp. ministrom odnośnych resortów.

Co zaś do ostatniego punktu „wyjaśnienia“, który zarzuca mi nieścisłość w twierdzeniu moim, że koszt robocizny wszystkich istniejących fabryk w Polsce nie wynosi więcej, niż 1 i 1/2 miliona złotych, a biuro Zrzeszeń Producentów Drożdży otrzymuje dwa miliony 200.000 zł., to oświadczam kategorycznie, że cyfry powyższe są zgodne z rzeczywistością, co przy bliższym zainteresowaniu się przez odnośne Ministerja zostanie udowodnione.

J. Dudler.

**DROGA DO MILJONA DLA KAŻDEGO OTWARTA**

NALEŻY TYLKO NABYC  
LOS I KLASY  
— NAJWIĘKSZE I NAJSZCZĘŚLIWSZE —  
— KRAJU KOLEKTURZE —  
**J. WOLANOW**

Warszawa, Marszałk. 154, róg Król.

ODDZIAŁY:  
Warszawa Łódź  
Bielajska 3 Piotrkowska 11  
Nalewki 42 Piotrkowska 72  
Targowa 40

Konto P. K. O. 18.814.  
Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą.

Cena 1/4 zł. 10  
Ciągnięcie już 19 maja.

STALI wyprodukowaliśmy w ciągu jednego miesiąca roku ubiegłego ((wszystkie cyfry odnoszą się do miesiąca lutego)) — 99 tysięcy tonn. W roku bieżącym okrągiło trzy razy mniej: 35 tysięcy tonn.

CYNKU prawie dwa razy mniej. W lutym ub. r. 13 tysięcy tonn — obecnie 8 tysięcy tonn.

Jeszcze tragiczniej przedstawiają się cyfry ilustrujące spożycie wewnętrzne. Aby nie obciążać pamięci czytelnika nie będziemy już więcej przytaczali liczb. Ograniczmy się do spostrzeżeń ogólnych. Wynika z nich, że zużywamy na rynku wewnętrznym około 20% mniej węgla niż w roku ubiegłym, prawie o połowę mniej żelaza, przeszło o połowę mniej ce-

mentu, około 20% mniej tytoniu, a nawet wódki mniej prawie o 30%!

To tylko jedna strona statystyki. Ta, której przeciętny czytelnik gazet nie zna. Dopelnieniem jej — nieuchronną konsekwencją — są analogiczne cyfry ilustrujące spadek liczby robotników zatrudnionych w przemyśle. Rzecz prosta, każda tona mniej w produkcji żelaza, stali, wapna, cementu i t. d. to nowych kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu BEZROBOTNYCH. To dalszy wzrost nędzy, głodu, bezdomności, katastrof życiowych, tragedii osobistych, samobójstw, zbrodni... To już nie „sucha“ statystyka, ale pulsująca żywą krwią życie. Życie proletariatu w Polsce, NASZE życie. (w. w.)

## „Dekabryści“

(Dokończenie).

Była to noc pełna grozy i niecodziennych oznak. Tu i owdzie słabo dochodziły uderzenia bębnow i przyciszone dźwięki trabek. To grano pobudkę w rozczuconych po mieście koszarach, przygotowując oddziały ze wszystkich pułków dla asysty podczas kazi.

W półmroku czerwcowej nocy męczyli się zamknięci w twierdzy. Nikt nie spał. Kto mógł, starał się przy oknie zacerpnąć nieco powietrza. Poruszenie, szepty, rozmowy. Ktoś poprosił Murawjewa, aby zaśpiewał. Murawjew zaśpiewał po włosku i piękny tenor zabrzmiał wśród ciszy nocnej. Nikt nie przeszkodził, wszyscy słuchali. Powoli ucichło.

O drugiej w nocy skazanych wprowadzono na dwór. Pozwolono im przez krótką chwilę porozmawiać, a potem w otoczeniu grenadierów Pawłowskiego pułku przeprowadzono na plac twierdzy, celem dokonania obrzędu t. zw. śmierci cywilnej i degradacji. Całe pole było obstawione wojskiem. Każdego z oficerów gwardji stawiono na kolanach przed oddziałem tego pułku, do którego poprzednio należał. Zrywano z nich mundurki i orderki, rzucając je na płonący stos. Dowódcy łamali szpadę przezornie uprzednio przepięwaną, nad głową każdego ze skazanych. Ale szpady były źle podpiłowane i skazanego Jakubowicza omal nie zabito wskutek uderzenia. Jakubowicz rzekł do dowódcy: „Jeżeli jeszcze raz tak uderzysz, zabijesz mnie“.

Generał Czernyszew i generał-gubernator Kutuzow wydawali rozkazy, biegnąc na wszystkie strony. Czernyszew nie zdążył się podczernić i upiękzyć z powodu wczesnej godziny, również klacz jego nie była należycie osiodłana. Stał, długo lornetując skazanych. Także Benkendorf był na miejscu. Zał mu było skazanych, wśród których miał wielu starych towarzyszy broni. Ale oburzał go spokój, a nawet wesołość skazanych.

Dla nich zaś ten ceremoniał był atrakcją po nudzie więziennej. Wołkoński szukał wśród tłumy znajomych i kłaniał im się z uśmiechem. Lunin żartował. Orkiestra grała wesołe marsze. W małej grupie obecnych znajdowało się wielu cudzoziemców z poselstw, a wśród nich Francuz Delarue, kolega Sergiusza Murawjewa z paryskiej szkoły, który przyjechał na koronację w świącie marszałka Marmonta. Byli i inni, koledzy z liceum Puszczyzna i Küchelbeckera.

Po degradacji obłożono delikwentów w długie chałaty, w których wyładowali wstrętnie i śmiesznie. Dla niektórych, jak dla wysokiego Jakubowicza, chałat był za krótki, dla innych zabrakło wogóle i pognano ich nawpół nagich zpowrotem do twierdzy.

W głębi, na wale twierdzy, rysowała się sylwetka ohydnego przyrządu. W powszechnym zamieszaniu tylko nieliczni zrozumieli, że to zubienica, że pięciu z pośród towarzyszy poniesie śmierć.

Grupami odprowadzano więźniów do twierdzy i lokowano w nowych celach.

Dopiero teraz zaczęli rozumieć, co się dzieje. Jeden z pierwszych, który wrócił z placu, Obolenski, słyszał, jak — podczas wyprowadzania pięciu skazańców — Rylejew głośno zawałował: „Żegnajcie, bracia“. Rosen po degradacji dostał się do celi, w której poprzednio siedział poeta. Na stole stała jeszcze niedopita przez Rylejewa szklanka wody. Drugi z więźniów, Norow, odprowadzony do celi z widokiem na wał, ujrzał koszarne widowisko.

Szubienicę naksztalt szerokiej huśtawki, rozpoczęto ustawiać dopiero tejże samej nocy na wale twierdzy nad bieżącym Newy, nawprost maleńkiej cerkiewki św. Trójcy. Według wskazówek cara, który, jak reżyser, narzucił plan całego widowiska, każda miała się skończyć o godz. 4-iej rano. Dlatego śpieszono bardzo z przygotowaniem. Ale woźnica, który wioził jeden ze słupów, spóźnił się, stąd opóźnienie egzekucji. Pod szubienicą wykopano głęboki rów, a na nim położono pomost z desek, które specjalny mechanizm miał usunąć w odpowiedniej chwili z pod stóp powieszonych. Ale słupy wbito n'e dość głęboko w ziemię i przygotowane stryczki okazały się za krótkie. Przyniesiono więc ze znajdującej się w sąsiedztwie szkoły marynarki handlowej ławki szkolne... Naczelnik twierdzy, Berkopf pokazywał niewyszkolonym katom, jak należy wieszać, własnoręcznie wykonał próbną pętlę i posmarował ją sadem.

Petropawłowscy grenadierzy sprowadził z twierdzy skazańców. Ręce i nogi mieli skropowane rzemieniami, a na nogach jeszcze ciężkie kajdany. Z trudem poruszali się. Zbliżywszy się, za-

ledwie mogli dotknąć się wzajemnie związanymi rękami i pocałować się. Tylko Kachowski do końca trzymał się samotnie, głęboko rozgoryczony. Wyprowadzono ich na pole i posadzono na trawie. Wśród szarżającego mroku ujrzeni ostatni świt w swem życiu. Ojciec Piotr po raz ostatni wypowiedział ich. „Chociaż jesteście przestępcami i umieramy haniebą śmiercią — rzekł Rylejew, — ale jeszcze w większych mękach konał za nas wszystkich Zbawiciel świata“. Murawjew kłęcząc modlił się za ojczyznę i cesarza; wszak Chrystus nakazał modlić się i za wrogów. Pestel, chociaż nie prawosławny, prosił, aby i jego wypowiadano, przyczem gorliwie całował krzyż. Tylko Bestuzew-Riumin został opanywany przedśmiertną twogą. Daremnie Sergiusz Murawjew pocieszał go i błagał o przebaczenie, iż przyczynił się do zguby jego młodego życia. Kachowski trzymał się wciąż na uboczu, nieprzejednany nawet w godzinie śmierci.

Kaci podeszli. Skazańcy stanawszy obok siebie, jeszcze raz zamienili uścisk dłoni. Gdy zarczuli im worki na głowy, Rylejew jęknął: „Boże poco to jeszcze?“. Bestuzew-Riumin chwycił się silnie zakonnika; ledwie go oderwano. Na białych chałatach odznaczały się czarne litery napisu:

ZDRAJCA STANU.

Słońce weszło już, rzucając łagodny blask na czarną szubienicę, na ubogą zaniebaną polana, na grupkę ciekawych, skupionych poza wałem i na ponure sylwety skazańców. Orkiestra grała wesołe marsze, a trąby ślały srebrne dźwięki na falach rannego powietrza. Żołnierze podtrzymywali i popychali

## „Towarzystwo“

Sprawozdawca jednego z dzienników lwowskich takie m. in. notuje urażenia z procesu Rity Gorgonowej: „Wśród osób dopuszczonych na rozprawę uderza 95-procentowa, przynajmniej przeważająca światła kobiecego. A z tych znów absolutną większość tworzą PANIE Z „TOWARZYSTWA“, żony ludzi nauki, sztuki, wysokich urzędników i t. d. Wiele z nich, nie znalazłszy miejsca siedzącego, godzinami trwają W NAJNIEWYGODNIEJSZEJ POZYCJI STOJĄCEJ. W innych okolicznościach nie wytrzymałyby, tu nawet nie narzekają...“

Wierzmy najzupełniej swemu sprawozdawcy, który — może niechętny — tak prawdziwie a niemilośniernie scharakteryzował zainteresowania tej „lepszej“, „piękniejszej“ ponoć połowy... „gasnącego świata“.

Ale spójnijcie te „panie z towarzystwa“ wciągną do jakiejś poważniejszej akcji społecznej, humanitarnej, do akcji, która — wzmian za żmudny i trudny wysiłek codzienny — nie gwarantuje rozgłosu, zaszczytów i żadnych wogóle korzyści... Spójnijcie te „panie z towarzystwa“ zainteresować na serjo literaturą, teatrem, sztuką, czemkolwiek wreszcie takim, co nie jest elektryzującą wizytą u... modniarki, albo sensacyjnym, ociekającym krwią procesem sądowym... Daremny trud — stracone zachody... Nie mówimy naturalnie o wyjątkach, sądzimy według — normy. Dlatego też tam, gdzie trybunał sądowy i prokurator grzebią się w brudnej bieżni oskarżenia, gdzie ekspertyza lekarska mówi o „częściach rodnych“ i „błonie dziewiczej“ ofiary — tam właśnie „panie z towarzystwa“ w 95 procentach zapełniają salę i „w najniewygodniejszej pozycji stojącej“, z wypiekami na twarzy, z błyskiem niezdrowego podrażnienia w oczach, przysłuchują się „smakowi tym rozprawom“. Oto jest poziom kulturalny burżuazyjnej „elity“ polskiej w szóstym roku panowania „sanacji“.

Te rozkoszujące się atmosferą brudów i skandalu panie z lwowskiego „towarzystwa“ jakże przypominają inne „towarzystwo“ z równie schyłkowej epoki. „Towarzystwo“ beztrookie, frywolne, żądne użycia — z parkietów i ogrodów wersalskiego dworu — w tym momencie historii, kiedy od podziemnych wstrząsów drzeć poczynały i rysować się mury Bastylji, a na słończnym pozornie niebie Ludwików wstawał posepny, nieublagany cień — szafotu. Bd.

## Konfiskata

Z polecenia Komisarjatu Rządu, policja skonfiskowała wczoraj dziennik „Naje-Folkscajtung“.



## „Rodzina kolejarza”

Okólnikiem Nr. 190 z dn. 15 kwietnia 1932 r. Nr. P. O. I. 32/32 podpisany przez p. dyrektora Kolei inż. Bobkowskiego, zawiadomiono pracowników kolejowych, że w dniu 11 kwietnia b. r. „zebrani w Dyrekcji przedstawiciele pracowników kolejowych” postanowili powołać do życia Komitet Organizacyjny, którego zadaniem jest uruchomić „Rodzinę Kolejową”.

„Przedstawiciele” ci ustalili z góry wkładki według grup uposażenia, rozesłano do urzędów kolejowych deklaracje a urzędy wzywają do siebie pracowników, domagając się składania podpisów, przyczem znówu nie obchodzi się bez pogrzebów pod adresem tych, którzy nie mają możliwości opłacania datków z tych czy innych względów.

Rozpoczęto akcję „dożywiania” dzieci kolejarzy po stacjach, bo kolejarzy doprowadzono obniżkami zarobków i redukcją dni roboczych już tak daleko, że dzieci ich muszą być dożywiane z funduszy samych pracowników, zbieranych drogą składek.

Jakaś dziwna manja opanowała jednostki w dyrekcji krakowskiej w kierunku tworzenia akcji humanitarnej?

Niedawno stworzono „Samopomoc humanitarną” kolejarzy płacą wkładki i jak slychać pieniądze są na różne cele humanitarne. Aż tu nagle jak bomba spada na kolejarzy nowe „dobrodziejstwo” za ich własne pieniądze „Rodzina kolejarzka”.

Samopomoc humanitarna istnieje, istnieją fundusze, ale nie zatwierdza się statutu a przychodzi się po nowe wkładki.

Czyje to pomysły? Jakie cele tego „wyścigu” w „humanitaryzmie”?

Narazie wstrzymujemy się od dalszych komentarzy.

Obecnie ogół kolejarzy domaga się publicznego ujawnienia nazwisk tych „przedstawicieli pracowników kolejowych” (?), którzy zebrali się w Dyrekcji w dniu 11 kwietnia r. b. i którzy zamiast wspominać się o poprawie bytu dla swych członków postanowili zbierać datki na „wyżywianie” dzieci kolejarzów.

Ładne wyobrażenia będą miały dzieci o swych ojcach, że za pracę na kolei nie potrafili wywalczyć sobie takiej zapłaty, by mogli swe dzieci nakarmić do syta tak, że muszą one „chleptać zupkę miłosierdzia”.

Czy akcja ta nie zdąży raczej do rozbijania więzów rodzin kolejarzów? Ja ki szacunek będą miały dzieci dla swych ojców, którzy posyłać je będą na „łaskawe korytko”!

Może ujawnienie nazwisk tych „przedstawicieli”, którzy powzięli takie uchwały i podanie publicznie w czym imieniu i z czyjego upoważnienia występowali w Dyrekcji w dniu 11.IV, rzuci trochę światła na tę „akcję dobroczynną” i jej cele.

Zachowanie nazwisk tych „przedstawicieli” w tajemnicy, nie pozostawi żadnych wątpliwości do czego akcja ta zdąży.

**Kino „ADRIA PALACE”**  
Wierzbowa 7 ■ Początek 4, 6, 8, 10  
Dzisiaj **PREMJERA!**

**Na Słiskiej Drodze**

Wspaniały dramat erotyczny.  
W roli głównej:  
**DOROTHY JORDAN**

**„NAJEŹDZCY”**  
wstrząsający dramat miliona istnień ludzkich, zruconych w wir wojny.  
Front zachodni 1918 r.

**KINO KOMETA** ■ Początek g. 5.  
Dźwięk. Chłodna 47 ■ Niedz. g. 3

Na scenie występy artystów.

**DŹWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI**  
Początek seansów: 6, 8, 10.

**TAJEMNICE SEKRETARKI** ■ sensacyjny film z udziałem **Claudette COLBERT** oraz **George METAXA**

Własne. PARAMOUNT & NADPROGRAMY  
Ceny miejsc od 50 groszy do zł. 1.20.

**majestic** ■ nowy świat nr. 43  
Polski film dźwiękowy z życia podziemi  
Warszawy

**RYCERZE MROKU**  
Reż. B. Bredszajder ■ Muz. P. Peckowski  
W rol. głów. **Bronistawa LIVIA**, gwiazda ekranów czeskich, oraz **Krasna, Chaveau, Nowicka, Breza, Owron, Schwarc, Puchalski, Gwerto, Krzewiński, Rzętkowski** i inni.

# 1 maj w kraju

## Potężna manifestacja pierwszomajowa w Wilnie

(Kor. własna).

O godz. 6-ej rano, orkiestra Komisji Okręgowej Związków Zawodowych, na podwórzu domu i balkonie Z. Z. K. odegrała pobudkę.

O godz. 9-ej, napływają grupy robotników ze sztafarami — również dużo jest kobiet.

Poczęto formować pochód: orkiestra, cykliści R. K. S. otwierają pochód, za nimi pierwszy sztafara Wileńskiego O. K. R. P. S., Bundu, Stowarzyszenia b. więźniów politycznych. Przy każdym ze sztafarów delegacje. — Widać grupę towarzyszących **Socjal - Demokratów, Litewskich**, to emigranci dyktatury byłego premiera litewskiego, Waldemara.

Za nimi sztafara T. U. R. i duża ilość członków i członkiń, — **Drukarze, Sekcja Oddziału Zw. Użyteczności Publicznej, Pracownicy kinoteatrów, młodzież Turowa, Komisja Okręgowa Zw. Zaw., Białokornicy, Z. Z. K. Zarząd Okręgowy i Koło Wileńskie, Związek Spożywców z dwoma sztafarami, Transportowcy, Komitet P. P. S. z Nowej Wilejki, Papiernicy, Budowlani Nowa Wilejka.** Następnie towarzysze żydowscy: **Związek Handlowców, transparenty i sztafary, Zw. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Medyków, Odzieżowcy** i t. d.

Pochód, liczący do 3 tysięcy ludzi, zamyka sztafarami i milicją własną **Związek Robotników Budowlanych.** Przy zbiegu ulic Końskiej i Ostrobramskiej pochód rozdzielił się, gdyż towarzysze żydowscy ze sztafarami udali się do sali Konserwatorium Muzycznego, na własną akademię.

W Salę miejskiej, mieszczącej ponad 2 tysiące osób i zapelnionej do ostatniego miejsca, odbyła się akademija P. P. S., którą zagał przewodni-

czący O. K. R. tow. **Zejmo.** Referował tow. **Stażowski**, poczem przemawiali: przedstawiciel Socjal - Demokratów litewskiej emigracji, Stowarzyszenia b. więźniów politycznych — tow. **M. Ladowski**, Sekcji Kobiet P. P. S. — tow. **Barłozewiczowa**, Z. N. M. S. — tow. **Ferszt**, T. U. R. — tow. **dr. Dobrzański.**

Między przemówieniami, prof. **A. Ludwig** i artystka oper. **W. Hendrychówna**, wykonali pieśni, a p. **Bielecki** artysta teatrów miejskich, wygłosił deklamację. Występem chóru **Drukarzy** i orkiestry zakończono piękną Akademię.

Z sali pochód przeszedł do domu Z. Z. K. i, po przemówieniach tow. **Aronowicza** z organizacji Bundu i **Stażowskiego** z ramienia O. K. R. został rozwiązany. Przed domem Z. Z. K. obecnych było do 4 tysięcy ludzi.

O godz. 5-ej, na placu Makabi, zostały rozegrane zawody sportowe robotnicze, pomiędzy drużynami R. K. S.-u, „Drukarzem” i „Siła”, o nagrodę przechodnią, która przypadła „Drukarzowi”. O godz. 8-ej odbyło się przedstawienie w Teatrze Miejskim, zakupione przez T. U. R.

Staraniem Wileńskiego O. K. R. P. P. S. została zwołana w Lidzie **zgromadzenie ludowe.**

Przemawiał tow. **St. Skowroński** z Wilna.

Rezolucję 1-o majową — uchwalono jednomyślnie.

### Zamość

O godz. 6 rano grupa młodzieży T. U. R. odegrała pobudkę. O godz. 11 przed poł. przed lokalem Związku robotników rolnych przy ul. Lu-

belskiej zgromadziły się P.P.S. i klasowe związki zawodowe ze sztafarami. Stąd z orkiestrą na czele pochód udał się ulicami miasta pod ratusz miejski, gdzie o godz. 1 w poł. odbył się przy udziale kilku tysięcy ludzi, wiec pierwszomajowy. Na wiecu przemawiali tow. tow. **H. Świątkowski**, **B. Kardulski** i **lawnik J. Wiltos.** Po wiecu pochód skierował się w stronę lokalu P. P. S. przy ul. Ciepłej, gdzie został rozwiązany.

O godz. 16 i pół po poł., w sali teatralnej, odbyła się uroczysta akademija T. U. R. i Żydowskiej socjalistycznej młodzieży „Freiheit”. Przemawiali tow. tow.: **Świątkowski, Herman** i inni. Młodzież deklamowała utwory okolicznościowe.

Ład i porządek był wzorowy, do czego przyczyniła się milicja porządkowa P. P. S.

### Kowel

#### Wołyński Urząd Wojewódzki zakazał obchodu

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publ. p. **Wojmes** w dniu 30 kwietnia zawiadomił pismem Komitet Obchodu w Kowlu, że nie zezwala na odbycie się pochodu ze względu na „bezpieczeństwo i porządek publiczny”.

Panuje z tego powodu ogromne oburzenie na władze administracyjne. Wobec zakazu pochodu, zwołano tylko Zgromadzenie Ludowe do sali miejscowego kina.

Na zgromadzenie przybyło około tysiąca osób, przemawiali: tow. **Duda** i imieniem Związków Klasowych tow. **Bojus.** Orkiestra kolejowa odegrała Marsyljanke.

Rezolucję pierwszomajową przyjęto jednogłośnie, poczem, po odśpiewaniu „Czerwonego” zamknął zgromadzenie tow. **Zakrzewski.**

Wieczorem odbyło się specjalnie zorganizowane przez T. U. R. przedstawienie.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Racing Club prowadzi 2:1 z Legią

Wczoraj na reprezentacyjnym korcie tenisowym Legji rozpoczął się trzydniowy turniej tenisowy pomiędzy paryskim Racing-Clubem a warszawską Legią.

W barwach Racing-Clubu wystąpili: **Bruignon, Gentien, du Plaix** i panna **AdamoŃ.** Legię reprezentowali: **Jędrzejowska, Tłoczyński, Maks** i **Jerzy Stolarowie.**

W pierwszym dniu turnieju rozegrano trzy spotkania: **Tłoczyński — Du Plaix, Maks Stolarow — Bruignon** i **Jędrzejowska — Jerzy Stolarow contra AdamoŃ — Gentien.** Wynik pierwszego

dnia brzmi 2:1 na korzyść Racing-Clubu.

Jedynie zwycięstwo dla Legji uzyskał mistrz Polski, **Tłoczyński**, w spotkaniu z **Du Plaix**, wygrywając mecz w czterech setach — 2:6, 6:3, 6:1, 7:5.

W drugim spotkaniu **Maks Stolarow** przegrał do czwartej rakiety **Francji, Bruignona**, w czterech setach: 3:6, 7:5, 0:6, 0:6.

W trzecim spotkaniu przykra niespodziankę sprawiła polska para **Jędrzejowska — Jerzy Stolarow**, która łatwo przegrała w dwóch setach (4:6, 4:6) do pary francuskiej **AdamoŃ — Gentien.**

Huragan osiągnął z Elektrycznością wynik remisowy 2:2 (1:0).

### Przychodnia dla Kobiet D<sup>ra</sup> med. H. RUBINRAUTA

ul. Niecała 14.

Porady dla bezdzietnych, ciężarnych, zapobieganie, przedślubne.

Porada 4 zł.

### Dr. Z. FAJNCYN

LESZNO 36.

Specjalista chorób wenerycznych niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi na tryper i syfils.

Przyjmuje 9 r. — 9 w.

### LECZNICA SPECJALNA

b. Asystenta Kliniki Berlińskiej

### D-ra med. D. GISERA

Chmielna 47

(2-gi dom od Dworca Głównego)

Choroby **SKÓRNE, weneryczne (specj. choniczne), pęcherza** i niemocy płciowej.

Analizy krwi i moczu. Zapobieganie chorobom wenerycznym. Diatermia, Sollux, Lampa kwarцова.

Przyjęcia: 9—2 i 4—9. **PORADA zł. 4**

### Dr. med. S. JERMUŁOWICZ

SEKSUOLOG

Choroby, niedomoga i zaburzenia stery płciowej

Porady eugeniczne w zakresie seksuologii. **SZKOLNA 8** godz. przyjęć: 1—2 i 5—7

### MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WARSZAWY KLASY C.

Wczoraj odbyły się w Agrykoli mistrzostwa lekkoatletyczne stolicy dla zawodników klasy C. Zgromadziły one na starcie licznych zawodników, reprezentujących szereg klubów stolicy i okolic. Naogół uzyskano wyniki niezłe. Najbardziej wypadły skoki, a to z powodu miękkiego odbicia — po deszczu.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawia się następująco:

100 m.: 1) **Małachowski** (Otwocki K. S.) 12 sek. 400 m.: 1) **Przyborowski** (Pol.) 57,2 sek. 800 m.: 1) **Sochacki** (Warsz.) 2:12,4 sek. 5000 m.: 1) **Książak** (Warsz.) 16:56 sek. Kula: 1) **Wałachowski** (Otwocki K. S.) 10,37 m. Dysk: 1) **Wałachowski** 30,12 m. Oszczep: 1) **Kwiatkowski** (Zyrardów) 34,37 m. Sztafeta 4 x 100 m.: 1) **Otwocki K. S.** 50,4 sek. Skok wdal: 1) **Górzyński J.** (Otwocki K. S.) 578 cm. Skok wwyż: 1) **Galicki** (Otwocki) 150 cm. Skok o tyczce: 1) **Świtko** (Pol.) 260 cm.

### BIEG KOLARSKI DOKOŁA SŁĄSKA

Doroczny bieg kolarski dokoła Śląska, zorganizowany przez Redakcję „Raz, Dwa, Trzy”, zgromadził na starcie przeszło 60 zawodników z całej Polski. Dyszajs bieżu wyosił 140 km.

Pierwsze miejsce zajął **Ligóń** (Pł.) w czasie 4:35,2, przyczem na finiszu musiał on stoczyć ciężką walkę z następnymi 5 zawodnikami.

### O MISTRZOSTWO WARSZAWY W SIATKÓWCE

Wczoraj rozegrano w stolicy szereg meczów w siatkówce pań i panów z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Warszawy w kl. A.

W siatkówce pań padły wyniki następujące: **AZS. — Sława 30:7.** Przyszłość — **Warszawianka walkover dla Przyszłości.** **AZS. — Makabi walkover dla AZS.** **Polonia — Przyszłość 30:8.** **Polonia — Makabi 30:10.** **Warszawianka — Sława 30:16.**

W siatkówce panów zwyciężyli: **Legia — Pwł. 30:17.** **YMCA. — Polonia walkover dla YMCA.** **AZS. — YMCA. 30:8.** **Przyszłość — Pwł. 30:19.** **Przyszłość — Legia 30:25.**

## Z ŻYCIA PARTJI

**PREZYDJUM EGZEKUTYWY W.O.K.R.**  
Posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 6 pp. (Długa 19).

### ZEBRANIA PIĄTKOWE NA DZIELNICACH.

W piątek, 6 maja, o godz. 7 wiecz., odbędzie się **staraniem TUR.** referaty dyskusyjne dla członków partji **TUR.** związków zawodowych oraz wprowadzonych gości na następujące tematy:

**Wola — Wolska 44 — tow. A. Zdąnowski:** Związki zawodowe a państwo. **Jerozolima — Leszno 53 — tow. Mirowski:** Z dziejów ruchu socjalistycznego w Polsce.

**Powązki — Dzielna 95 — tow. L. Winterok:** Nowa faza kryzysu światowego.

**Powisłe — Czerwonego Krzyża 20 — tow. J. Krzeslański:** Antysemityzm u nas i zagranicą.

**Mokotów — Chocimska 23 — tow. J. Stopnicki:** Reprezentacja robotnicza w ustroju kapitalistycznym.

**Ochota — Przemyska 18 — tow. L. Perl:** Socjalizm a moralność.

**Czerniaków — Nowosielecka 1 — tow. W. Weychert-Szymanowska:** My nowe życie stworzyć sami.

**Marymont — Żoliborz — Krasieńskiego 10 — tow. W. Schayer:** Traktat Wersalski, jako statut Europy powojennej.

**Praga — Targowa 44 — tow. L. Wasilewski:** Mniejszości narodowe

**Starówka — Długa 19 — tow. H. Raabe:** Projekt nowej ustawy samorządowej.

**Nowe Bródno — Siedzibna 5 — tow. Zb. Nowicki:** Prądy w Socjalizmie.

**Ruch kult.-oświatowy**  
**CENTRALNA SEKCJA TEATRALNA**  
T. U. R. Dziś o g. 6-ej odbędzie się próba z p. **Poreda.** O g. 7-ej lekcja plastyki z p. **Halina Piętałkowa.**

### RUCH KOBIECY

**WARSZ. WYDZ. KOBIECY** zawiadamia, że w piątek, 6 maja, o 7,30 wiecz. na Długiej 19, odbędzie się posiedzenie Wydziału wraz z delegatkami Kół dzielnicowych. Obecność obowiązkowa. Na porządku dziennym Dzień Kobiet i wybór komitetu Dnia Kobiet.

### Rycerze mroku w świetle neonów

Rycerze mroku, z którymi Warszawa zawarła dzisiaj znajomość, nieczęsto wychodzą na światło dzienne. Kawalerowie pięknego gnieźdzą się po melinach i knajpach przedmieść, żyją w świetle zakopanych lamp i kłówek, knują swe wypadki na „robotę” w najciemniejszych kątach i kochają się w śmactwach nocnych. Ich koleżdy ze sfer wyższych też boją się dnia i słońca i oddychają powietrzem dancingów i klubów, zjawiają się w salonach arystokratycznych dopiero po północy, uwodzą kobiety i spotykają się ze swymi sojusznikami z Powisła w alarmowych ciemnościach kradzieży, rabunku, lub panicznej ucieczki. Ci ostatni świetnie się maskują: spotykamy ich w towarzystwie, podajemy im rękę, gramy z nimi w brydza, nie domyślając się nawet z kim mamy do czynienia. Wytrópił ich z aparatem filmowym w rękę reżyser **Bredszajder** i wszyscy zaklął w film, który pod tytułem „Rycerze mroku” dzisiaj ukaże się po raz pierwszy na ekranie kina „Majestic”.

### HOLLYWOOD pocz. 6, 8, 10

Główny arcyfilm

### „ZEMSTA NIETOPERA”

Dzieje intymnego flirtu arystokraty rosyjskiego i pokojówki. W rolach gł.:

**IWAN PETROWICZ**

**ANNY ONDRA**

Muz. Jan STRAUSS. Reż. Karol Lamac

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne

WIELKA FILHARMONJI Początek 6, 8, 10

genjalny tragik **Iwan MOZŻUCHIN**

w dramacie z życia ludzi bez przeszłości p. t.

### SIERŻANT X

COLOSSEUM pocz. 4, 6, 8, 10

Ceny od 1 zł. NA EKRAPIE **LUPE VELEZ**

„Nenita Kwiat Hawanny”

NA SCENIE: Pierwszy raz w Warszawie

ŚWIATOWEJ SŁAWY ATRAKCJE

MAŁA SALA: „PAT I PATACHON JAKO STRZELCY.”—Dla młodzieży dozwolone.



## Zamachy samobójcze

18-letni Jerzy Silnicki, uczeń 8-ej klasy gimnazjum św. Kazimierza, w mieszkaniu matki swojej (Piękna 48) popełnił samobójstwo, raniąc się strzałem rewolwerowym w okolice serca. Przewieziony przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala Dz. Jezus, zmarł.

Przyczyna samobójstwa — rozstrój nerwowy na tle dręczącej go wady wymowy, powodującej jankanie.

19-letnia Jadwiga Pszczółkowska, ekspedjentka (Pawia 96), otruła się subli-

matem w bramie domu (Chmielna 26). Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Bargielskiego i Grądkowskiego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

20-letni Zygmunt Bargielski, BEZ ZAJĘCIA (Bednarska 7) napił się kwasu octowego w bramie domu (Marszałkowska 53).

23-letni Wacław Gorządkowski, słusarz (Węgierska 19) otruł się nieznaną substancją.

## Śmiertelny skok z 4 piętra

Wczoraj o godz. 10 przy ul. Dzielnej 3 z okna 4 piętra frontowej klatki schodowej wyskoczył i upadł na asfalt drugiego podwórza jakiś starzec, który zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia. Ze znalezionych przy denacie dokumentów okazało się, że jest to 61-letni Chaim Bergchauer, b. kupiec branży galanteryjnej, który przez 30 lat zamieszkiwał przy ul. Nalewki 13. Pozostawił żonę i 2-ech synów. W początkach r. b. Bergchauer sprzedał mieszkanie i umeblowanie i wyjechał z żoną do syna swego, zam. w Paryżu. Zamierzał tam prowadzić handel. Stracił jednak większą część kapitału, wobec czego przed kilku tygodniami powrócił do Warszawy. Drugi syn, Szlama, mieszka z teściową, jako sublokator, przy ul. Tłomackie 3. Nie mógł więc wziąć jeszcze na barki i rodziców swych. Wobec tego starszycy zamieszkali w hotelu „Weneckim“ (Nalewki 11). Reszta kapitału osiągnięta ze sprzedaży mieszkania, oraz umeblowania z każdym dniem toniała. Z tego powodu B. dostał rozstrój nerwowy. Opowiadając o swej niedoli krewnym lub znajomym —

plakał. Wczoraj wreszcie, gdy żona jeszcze spała, wyszedł z pokoju i więcej nie powrócił. Zwłoki kaletką tow. „Ostatnia Posługa“ przewieziono do domu przedpożgrzebowego przy ul. Okopowej.

### Sztuczki kamieniczników

Właściciel domu przy ul. Nowolipki 44, w porozumieniu z administratorem wziął się na pomysł, który umożliwia uzyskanie eksmisji. Mianowicie administrator zaleca lokatorom, by wpłacali komorne dozorczy, a następnie odmawia wystawienia kwitu. Lokator nie posiadający kwitu zgłasza się do sądu, jednakże bez dowodu, iż komorne zapłacił. Z tego powodu eksmituje się lokatorów z małych mieszkań. Na postępowanie właściciela domu zwróciły uwagę władze.

Będzie on pociągnięty wraz z administratorem do odpowiedzialności karnej.

### Czytajcie

#### Książeczki:

ZYGMUNTA ZAREMBY — „Racjonalizacja — kryzys — proletarijat“.  
KAZIMIERZA CZAPINSKIEGO — „Faszyzm współczesny“.

## Przed ściślejszymi wyborami we Francji



Tłumy publiczności przed plakatami wyborczymi różnych stronnictw.

## Wybuch zapalnika

Dozorca domu przy ul. Senatorskiej Nr. 22, Antoni Walewski, lat 37, manipulując znalezionym zapalnikiem od granatu — spowodował wybuch Walewski otrzymał liczne rany tłuczone brzochem, obu przedramion i prawego uda. Rannego opatrzyło na miejscu Pogotowie.

## Dziś w Radio

11.20—11.25 Komun. dla komunikacji lotniczej. 11.45—11.55 Przegląd Prasy. 11.58 do 12.05 Sygnał czasu. Hejnał z wieży Mariackiej. 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.20 Płyty gramofonowe. 13.20—13.25 Komunikat P. I. M. 13.35 do 13.55 Muzyka taneczna. 14.45—15.05 Muzyka lekka. 15.05—15.15 Komunikat Gospodarczy. 15.15—15.20 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 15.25—15.45 Odczyt dla maturzystów „Zjednoczenie Niemiec“. 15.45 do 15.50 Komun. dla żegluga i rybaków. 16.10 do 16.20 Marsze wojskowe. 16.20—16.40 Skrzynka pocztowa. 16.40—16.55 Piosenki. 16.55—17.10 Lekcja języka angielskiego. 17.10—17.35 „Z dziejów logiki“ — wygł. Jan Łukasiewicz. 17.35—18.50 Muzyka lekka. 18.50—19.15 Rozmaitości. 19.15—19.25 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19.30 do 19.35 Wiadomości sportowe. 19.35—19.45 Gitary hawajskie. 19.45—20.00 Dziennik Radiowy. 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15—22.40 Recital fortepianowy. 22.40 do 22.45 Dodatek do Dziennika Radiowego. 22.45—22.50 Komunikaty. 22.50—24.00 Muzyka taneczna.

## WYŚCIGI KONNE

W drugim dniu sezonu publiczności było o wiele mniej, przy kasach też nie było ściśku. Wyplaty naogół dobre trafił się również jeden fuksik. Na 6 biegów nasze typy zajęły 4 pierwsze miejsca i 2 drugie.

Rezultaty dnia wczorajszego następujące.

Gon. 1. Nagr. 1600 zł. dyst. 1600 mtr.: 1) Gralath (Tobiasz), 2) Norona Wygr. o 5 dł. w 1 m. 46 sek. Tot. zw. 19, fr. 14, 25.

Gon. 2. Nagr. 2100 zł. dyst. 1300 m.: 1) Imp (Michalczyk), 2) Mierwa P. Wygr. o 2 dł. w 1 m. 24 sek. Tot. zw. 46, fr. 16, 14.

Gon. 3. Nagr. 2500 zł. dyst. 1800 m.: 1) Jawor (Jagodziński), 2) Grażyna. Wygr. o pół dł. w 1 m. 57 i pół sek. Tot. zw. 23, fr. 12, 13.

Gon. 4. Nagr. 1800 zł. dyst. 2100 m.: 1) Ironja (Michalczyk), 2) Paronan. Wygr. o 2 i pół dł. w 2 m. 19 sek. Tot. 34.

Gon. 5. Nagr. 2100 zł. dyst. 1600 m.: 1) Likurg (Jedmaszewski), 2) Illumina'a. Wygr. o szyję w 1 m. 43 i pół sek. Tot. zw. 112, fr. 46, 33.

Gon. 6. Nagr. 1600 zł. dyst. 2100 m.: 1) Diu Szato (Tobiasz), 2) Łomna, 3) La Sauzée. Wygr. o 2 dł. w 2 m. 22 sek. Tot. zw. 25, fr. 15, 41, 68.

## Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. „Car Lenin“ z Jarczem w roli głównej.

TEATR WIELKI. Dziś „Carmen“, w roli tytułowej wystąpi: p. Nina Grudzińska.

Jutro w „Rigoletto“ odbędzie się drugi i ostatni występ znakomitego śpiewaka Ladisława Kiepurę.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie świeżo wzniesione arcydzieło szylerskie „Don Karlos“. Ceny niższe.

TEATR NOWY. Codziennie komedia wjska „Młodość szumi“.

TEATR LETNI. Dziś i jeszcze tylko do końca tygodnia efektowna komedia Ludwika Verneuil'a „Bank Nemo“.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedia Nowaczyńskiego p. t. „Komedia Amerykańska“.

TEATR MAŁY. Dziś i codziennie komedia Marii Kuncewiczowej „Miłość panińska“.

TEATR „MORSKIE OKO“. Dziś „Listek figowy“.

## Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Na śliskiej drodze“.

APOLLO: „Zona na jedną noc“.

ATLANTIC: „Godzina z tobą“.

BAJKA: „Cudowny eliksir“ i „Bohater-ki patrol“.

COLOSSEUM: „Nenita, kwiat Hawany“.

W małej sali: „Parada miłości“.

CASINO: „Kriess“.

CAPITOL: „Buster i jego żona“.

CRISTAL: „Nie kradnij“ i „Umieraj a tańcz“.

CZARY: „Legion ulicy“.

ERA: „Szyb L. 23“ i rewja.

FILHARMONJA: „Sierżant X“.

FORUM: „Pieśń Caballera“.

HELLJOS: „Rok 1914“.

HOLLYWOOD: „Zemsta nietoperza“.

IRA: „Tego jeszcze nie było“.

ITALJA: „Wesoły tydzień“ i rewja.

KOMETA: „Najeźdźcy“ oraz rewja.

LOTOS: „Cham“.

LUX: „Janko muzykant“.

MAJESTIC: „Rycerze mroku“.

MARS: „Pod kuratelą“.

MASKA: „X-27“.

MEWA: „Błękitny express“ i „Współczesne małżeństwo“.

MIEJSKI: „Tajemnice sekretarki“.

PAN: „Buster się żeni“.

PALACE: „Hotel Atlantic“.

RIVIERA: „Cham“.

ROXY: „Pieśń o Atamanie“.

STYLOWY: „Książę Dracula“.

SFINKS: „Przeczucie“.

SOKÓŁ: „Za kulisami teatru“ i „Amor w kole podziemnej“.

ŚWIATOWID: „Szanghaj Express“.

TOMBOLA: „Kapitan Whalan“ i „Pokusy Broadwayu“.

TON: „Rok 1914“ ze Smoarską.

UCIECHA: „Bomby nad Monte Carlo“.

URANJA: „Lotnik z Kalifornii“.

WISLA: „Wesoły porucznik“ z Maurycym Chevalier.

ZNICZ: „Tajemnica starego rodu“.

BANDA: Dziś rewja „Wiosna Bandytów“ z udziałem całego zespołu.

TEATR NOWOŚCI daje ostatnie dni wspaniałą operetkę „Wiktorja i jej luzar“, która w najbliższych dniach ustąpi miejsca w pełni powodzenia operetce „Kwiat Hawaju“ P. Abrahamy.

TEATR „KAMELEON“. Dziś i codziennie nowa rewja „Sąd nad Warszawą“.

TEATR KAMERALNY. W niedzielę, dn. 8 b. m., w sali Handlowców (Sienna 16) nastąpi otwarcie Teatru Kameralnego, który w tym dniu wystąpi dwukrotnie, o godz. 4 popoł., oraz o godz. 8 wiecz., ze znakomitą sztuką Leopolda Staffa p. t. „Wawrzyn“.

TEATR NOWY „ANANAS“. Dziś rewja „Co będzie w maju?“.

TEATR MIGNON. Rewja humoru „Weliński w „Mignon“.

TEATR „JASKÓŁKA DLA WSZYSTKICH“ (w Łazienkach) daje codziennie „Słowik“.

TEATR REWJI „GOPLANA“ (Zamojskiego 20). Dziś rewja „Rozpoczynamy na wesoło“ i film.

DZIECI DLA DZIECI. Dnia 8 b. m. o g. 11.30 rano w teatrze „Ateneum“ przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się popis dzieci szkoły prywatnej powszechnej p. St. Lipińskiej. Dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla biednych dzieci.

Z FILHARMONJI. Dziś zamiast koncertu symfonicznego odbędzie się wspaniały recital fortepianowy jednego z największych tytanów pianistyki współczesnej, Roberta Casadesusa.

„LUNA - PARK“ (Park Praski). Najnowe atrakcje widowiskowe. Codziennie koncert orkiestry 36 pp. Otwarte do 12-jej w nocy.

## STAN POGODY

### DZIS POGODA ZMIENNA.

Przewidywany przebieg pogody na dzisiaj: Pomorze, Wielkopolska i Połska środkowa: zachmurzenie zmienne, możliwe miejscami drobny opad. Chłodno. Słabe wiatry północno - zachodnie i zachodnie. Wileńskie, Połesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia, wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: początkowo zachmurzenie przeważnie duże i miejscami deszcz, potem zmienne. Nieco chłodniej. Słabe wiatry miejscowe, później zachodnie.

**SENSACJA**  
**DLA WARSZAWIANEK!**  
Największa hurtownia w Polsce  
**SUKIEN I BLUZEK**  
**M. Hopman**  
Warszawa, Nalewki 38,  
front I piętro tel. 11-55-72  
rozpoczęła **detaliczną sprzedaż**  
p/g najnowszych modeli zagraniczn.  
**CENY ŚCIŚLE HURTOWE!**

JAN WAŚNIEWSKI

21)

## Na podszybiu

Powieść górnicza

Wreszcie przejrzał zamiary sztygara i odezwał się swym basem:

— Mnie panowie nie zmęczą i obejrzą wszystko. Wrażenie było piorunujące! Małek aż przystanął na chwilę, Mruk parsknął śmiechem, a spłoszony Siennicki zaczął opowiadać z punktu jakiś nowy kawał.

Zabrzycki zwiędzał wszystko systematycznie i dokładnie. Doszedł do odległych przodków, gdzie kiedyś pracował Kocot i Musiał, był w robocie Tadora. Kiedy znaleźli się w miejscu, na którym upadł wyczerpany Kossobudzki, inżynier się zatrzymał. Rozejrzał się wokół, by się zorientować w ówczesnym położeniu. „To jasne — myślał — że wszyscy byli jakby zahypnotyzowani niebezpieczeństwem przy pochylu, a ono przyszło zupełnie skądinąd“.

Spojrzał na zawiadowcę, który, korzystając z postoju, wyjął srebrną papierosnicę i częstował z niej sztygarów.

— Może i pan inżynier? — zwrócił się do Zabrzyckiego z wielką uprzejmością.

— Dziękuję! — Ja tylko cygara — zahuczał ten w odpowiedzi.

— Odpocznijmy chyba chwilę.

— Dobrze.

Zabrzycki poprawił płomień i wkrótce światło jego błędziło po nierównej czarnej ścianie chodnika.

„Wiem już o was wszystko, a przynajmniej bardzo dużo — myślał. — W grze życiowej zawsze trzeba wiedzieć dużo“.

Spojrzał w chodnik przed siebie i dostrzegł nagle światło. Skierował w tamtą stronę swoją lampę. A za nim uczynili to inni. Wkrótce wychynął z mro-

ku okrągłutki, przedki dyrektor Verrier, czarny i umorusany, w małym helmie na czubku głowy.

— Dzień dobry, dzień dobry! — witał wszystkich, specjalnie potrząsając dłoń Zabrzyckiego. — Odpoczynek, odpoczynek. — pytał.

— A tak! Odpoczywamy.

— Panowie długo zabawią. Już czas robić wyjazd!

— Nie! Jeszcze pod trzeci szyb pójdę — zdecydował Zabrzycki.

Verrier, rad nie rad, ruszył z komisją i wyjechał z dołu dopiero po dwóch godzinach.

W łaźni, kiedy każdy był już w oddzielnej kabine, Verrier przykuł się do Siennickiego i spytał szepem:

— I co

Zawiadowca wzruszył ramionami.

— Mówił co?

— Nic!

— Wie, rozumie?

— Zdaje się, że wszystko.

— Sza krew, mądry jest!... Co zrobi?

— Nie wiem.

— Hm, hm! — Verrier tak samo nagle wytoczył się za próg, jak nagle tu przyszedł.

Siennicki był zdenerwowany jeszcze bardziej od dyrektora. Chłód i milczenie Zabrzyckiego wprost go mroziło. Pluskał się w wodzie, mijając piśpiesznie, bo chciał być pierwszym na korytarzu.

— A to bydlę mrukiwe! — myślał, szamocąc się ze sznurowadłem.

Po chwili opuścił łaźnię. Tuż za nim zjawił się ze swą okrągłą, zacerwienioną od gorącej kąpieli twarzą Verrier. Zachowywał się niespokojnie, jak gdyby chciał się znów o coś spytać Siennickiego.

Nagle drzwi się rozwarły i wolny otwór wypełnił sobą wielki, szeroki Zabrzycki.

— Pan inżynier oczywiście do nas, do biura?... Raporty, plany?... — pytał Siennicki.

— Tak, ale to już po obiedzie.

W biurze Zabrzycki zachowywał się równie powściągliwie, jak na dole. Nawet Verrier już nie miał o czym mówić i zapanowało długie i niepokojące milczenie. Wreszcie podnosząc głowę z nad planów, inżynier rządowy rzekł napoty do siebie, napoty do otoczenia:

— Tak... Ja znam takich spraw mnóstwo. Przecież byłem generalnym dyrektorem!

— W Rosji, nad Don... — podchwycił Verrier.

— Tak... I to, uważa pan dyrektor, w T-wie belgijsko - francuskim. Francuzi to porządni ludzie, można z nimi pracować. Umieją cenić człowieka.

Verrier odetchnął... „To oferta dla nas“ — pomyślał i odrzucał nabrał pewności siebie.

— O tak, o tak! — potakiwał.

— Tu, z racji mego nowego stanowiska, też wiele rzeczy wiem.

Obrzucił spojrzeniem obecnych, a potem, patrząc wprost w oczy dyrektora, dodał podnosząc palec do góry:

— A mam dobrą pamięć i długo pamiętam.

— Pan inżynier pewno poszedłby na francuska posada, na dawny chleb? — spytał zgłupia frant Francuz, patrząc niemal triumfalnie na Zabrzyckiego.

Ten nie dał się zbić z tropu. Przeciwnie — tak samo dobitnie i wolno przemówił, zwracając się jakby wyłącznie do dyrektora:

— Teraz jestem jeszcze za tani, ale czas i pamięć sprawi, że będę drogi... O! bardzo drogi.

— Szwinia! — pomyślał Verrier, — ale mądry szwinia! — i w duchu uznał się za pokonanego.

Po dłuższym milczeniu Zabrzycki znów przemówił:

— Ten Kossobudzki to porządny człowiek...

Verrier odrzucił przysłał mu ramię.

— O tak, o porządnym! Pan inżynier to mówi, ja to samo mówię. Kossobucki trzeba ratować, Kossobucki trzeba dać posada.

(D. c. n.).

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

ŚLUSZĄCE BEZPŁATNE do pracy i do gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta“. Są to matki opuszczone. Nowy świat 8-10 m. 13. Codziennie od 11-jej do 4-jej.

KRAWCOWA poszukuje pracy w domach prywatnych. Reperacje. Tania. Poznańska 22 — 62.

PANIENKA MŁODA z PROWINCJI, pracowita chętnie przyjmie zajęcie pokojowej. Zgłoszenie do Redakcji „Robotnika“ pod A. B.

MŁODA, UCZCIWA, INTELIGENTNA PANNA, pozostająca w ciężkich warunkach i pragnąco dalej uczyć się poszukuje posady biurowej, lub jako nauczycielki domowej do dzieci. Mam referencje. Oferty pod „Pomoc-uczciwa prac“.

MATURYSTA poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Udziela niemieckiego w zakresie ośmiu klas. Cena przystępna. Wiadomość: Alojzy Meldziński-Miernowski, Widok 2, m. 23.

BYŁY SEKRETARZ jednego z większych oddziałów Zw. Klasowego w Warszawie, rutynowany korespondent, piszący na maszynie, buchalter, poszukuje pracy podobnej lub w biurze. Oferty do „Robotnika“ pod „Ewentualnie kaucja“.

SZOFRER - MECHANIK, młody poszukuje pracy w warsztatach, lub prywatną jazdę. Wiadomość, ul. Leszno 23 m. 12, Podwysocki.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.